

STANISŁAW SUCHODOLSKI

SPÓR O POCZĄTKI MENNICTWA W CZECHACH I W POLSCE

Początki mennictwa są ważnym, jeśli nie najważniejszym momentem w dziejach monety każdego kraju. Nie dziwi więc, że są one pilnie badane, a ustalone daty stają się podstawą do obchodzenia jubileuszy. Tak np. w 1929 r. świętowano - jak teraz wiemy przedwcześnie - tysiąclecie monety czeskiej, w 1966 (również przedwcześnie) - tysiąclecie monety polskiej, w 1983 r. - tysiąclecie monety ruskiej, a w 1995 r. tysiąclecie monety duńskiej, szwedzkiej i norweskiej¹. Niekiedy jednak, w wyniku dalszych badań zachodzi konieczność weryfikacji dawniejszych poglądów. Nowych propozycji bywa czasem więcej, a sprawy nie można uważać za zamkniętą. Tak jest np. w przypadku mennictwa czeskiego i polskiego. Rysuje się przy tym prawidłowość, że z upływem czasu początki mennictwa się opóźnia. Badacze rodzimi czynią to raczej w sposób umiarkowany, natomiast badacze zagraniczni bardziej radykalnie. I tak numizmatycy czescy stoją obecnie na stanowisku, że najstarsze monety czeskie bito od ok. 955 r., numizmatycy obcy zaś, że od ok. 970 lub 973 r.² W przypadku monet polskich rozróżnienie opinii jest jeszcze większe i wynosi około ćwierć wieku. Polacy datują teraz swoje najstarsze monety od schyłku panowania Mieszka I, czyli od ok. 990 r. Badacze czescy zaś wiążą je dopiero z Bolesławem Chrobrym, i to nie wcześniej niż od ok. 1015 r.³ Nasuwa się obserwacja, że uczeni mają skłonność do cofania daleko wstecz momentu wybita pierwszych monet we własnym kraju, przy jednoczesnym opóźnianiu mennictwa w krajach innych. Wynika to zapewne z faktu, że trudniej jest zachować obiektywizm przy badaniu rodzimej historii.

Powstaje pytanie, skąd biorą się kontrowersje i jak to w ogóle jest możliwe, żeby różnić się przy datowaniu tych samych monet o kilkanaście, a czasem nawet o kilkadziesiąt lat. Wynika to z oczywistego faktu, że na denarach zachodnioeuropejskich tego czasu nie umieszczano dat rocznych. W związku z tym można określać ich chronologię w ramach panowań władców, jeśli uwidocznione zostały ich imiona. Niekiedy przedział czasowy daje się jeszcze zacieśnić, gdy wymieniona została tytulatura władców lub gdy znany jest czas emisji poszczególnych typów. Komplikację stanowi natomiast fakt, kiedy jednocześnie lub kolejno po sobie panowali władcy noszący to samo imię (np. trzech cesarzy Ottonów, siedmiu książąt Henryków w Bawarii, czy czterech Bolesławów w Czechach).

A jakie, w takim razie, istnieją w ogóle metody pozwalające określić czas powstania monet? Generalnie rzecz biorąc, istnieją cztery:

- a/ według wyobrażeń i napisów, przy czym wskazówką mogą być analogie do lepiej datowanych monet obcych
- b/ według metrologii - przy założeniu, że na ogół monety starsze są cięższe, większe i zawierają więcej czystego kruszcu
- c/ według kontekstu innych monet zawartych w tym samym znalezisku. Oczywiście jest bowiem, że żadna moneta występująca w skarbie nie może być młodsza od czasu, w którym został on ukryty
- d/ według korelacji z wydarzeniami znanymi ze źródeł pisanych (np. przyjęcie chrześcijaństwa, założenie biskupstwa, objęcie tronu, koronacja, ewenementy wojenne).

Zobaczmy teraz, jakie są możliwości datowania najdawniejszych monet czeskich. Widniejące na nich imiona władców niestety nic nam nie mogą pomóc. W istocie jest to ciągle to samo imię *Bolesław*, które mogło określać czterech kolejno panujących władców, od Bolesława I do Bolesława Chrobrego. Bardziej pomocne są wyobrażenia, które naśladują wzory monet bawarskich. Od czasów badań Viktora Katza wiadomo, że to właśnie denary tzw. typu bawarskiego I (między ramionami krzyża 9 punktów, Cach 1-18) były emitowane najwcześniej spośród wszystkich monet czeskich. Wątpliwości mogły jedynie dotyczyć czasu, w którym przystąpiono do ich bita. V. Katz, opierając się na dawniejszych badaniach sądził, że służące za wzór monety bawarskie Henryka II (955-973, 985-995) pojawiły się już na początku panowania tego księcia. Na tej podstawie wnioskował, że naśladownictwa czeskie wykonywano poczynając od roku 955. Była to jednocześnie data rozpoczęcia mennictwa czeskiego⁴. Nowe studia Wolfganga Hahna z Wiednia wykazały jednak, że typ z dziewięcioma punktami między ramionami krzyża był nie pierwszym, lecz drugim typem monet Henryka II. Powstać miał dopiero po

dojściu tego księcia do pełnoletności, czyli w 967 r.⁵ Jest to jedynie hipoteza, ale opierająca się na analizie ówczesnych źródeł, zarówno pisanych, jak i samych monet. Skoro nie została dotychczas zakwestionowana, należy przyjąć, że społeczność międzynarodowa ją zaakceptowała. W konsekwencji najstarsze monety czeskie nie mogły powstać przed 967 r.

Zdaniem Wolfganga Hahna do rozpoczęcia mennictwa doszło dopiero w drugiej połowie 973 r. w wyniku zacieśnienia kontaktów między Bolesławem II a wspomnianym już Henrykiem II. Efektem tego zbliżenia miał być nie tylko alians polityczny przeciw cesarzowi Ottonowi II (odzawierciedlony m.in. odkrytym przez autora łańcuchem stempli z imionami obu koalicjantów), ale również założenie biskupstwa w Pradze i mariaż księcia czeskiego z Emmą/Blagotą - domniemaną szwagierką księcia bawarskiego. Właśnie to ostatnie wydarzenie miało się stać okazją do wybitcia pamiątkowej monety, która zapoczątkowała mennictwo w Czechach (Cach 9 i 10)⁶. Wywody Hahna są w zasadzie przekonywujące, choć wydaje się, że stworzenie biskupstwa miało większe znaczenie dla rozpoczęcia bicia monet aniżeli - nieznaną zresztą z innych źródeł - ślub księcia. Dodajmy, że denarów z imionami Blagoty i Bolesława ze względów typologicznych nie można postawić na czele szeregu najdawniejszych monet czeskich. Zdaje się za tym również przemawiać wspomniany łańcuch połączeń stempli z imionami Bolesława II i Henryka II. Obecnie łańcuch ten można przedłużyć dzięki monecie czeskiej ze świeżo opublikowanego skarbu z Lasowic w woj. opolskim (nr 154)⁷. Jest to hybryda łącząca znany stempel typu bawarskiego I z imieniem Bolesława i napisem w kaplicy GOT (Cach 7) z nowym stemplem noszącym również imię Bolesława (znieszczone), otaczające krzyż z czterema punktami w kątach ramion (Cach -, zbliżony do nr 26-27). W tym ostatnim przypadku chodzi więc o typ bawarski II datowany dopiero od ok. 978 r. Wynika z tego, że przynajmniej część monet reprezentowanych w łańcuchu była bita pod koniec istnienia typu I, zapewne w czasie niezbyt odległym od zapoczątkowania emisji „ślubnej”. Datowanie takie nie byłoby sprzeczne z tezą Hahna, iż monety z imionami dwóch książąt powstały w 977 r. Trudno się z nim jednak zgodzić, że ich emitowanie miało podłoże polityczne i pozostawało w związku z przymierzem zawartym między Bolesławem II i Henrykiem II. Wiemy przecież, że naśladowanie wzorów obcych i mieszanie ich z wzorami rodzimymi jest zjawiskiem dosyć typowym dla początkowego etapu mennictwa w krajach Europy Środkowej (Polska) i Skandynawii (Szwecja, Dania), a nawet w Rzeszy Niemieckiej. W każdym razie dziś nikt już nie wnioskuje na podstawie materiału numizmatycznego o umowach między Ottonem III i Bolesławem Chrobrym, cesarzem Henrykiem II i kalifem Hiszmem II, czy tym bardziej między Chrobrym a Etelredem II⁸.

Skoro określenie chronologii monet na podstawie korelacji z wydarzeniami politycznymi (aczkolwiek prawdopodobne) nie jest wolne od subiektywizmu, trzeba się odwołać do metody - jak się wydaje - najbardziej obiektywnej, a mianowicie do badania znalezisk monet. Interesują nas tu zarówno te zespoły, w których denary czeskie typu bawarskiego I wystąpiły, jak też i te, w których ich jeszcze nie było. Ograniczam się do znalezisk z ziem polskich i Połabia, gdyż znalezisk czeskich jest niewiele i w dodatku są gorzej datowane.

Tab.1. Wykaz znalezisk z 2. połowy X w.

znaleziska, w których brak czeskich monet			znaleziska z monetami czeskimi				
miejsowość	tpq	PSW	miejsowość	tpq	szt.	typ	PSW
Świątki (Pomorze)	962	II, 174	Uśc (Pomorze)	970?	1	I	II, 187
Meschwitz (Połabie)	965	- ⁹	Obrzycko (Wlkp.)	970?	1	I	I, 86 ¹⁴
Paretz (Połabie)	965	- ¹⁰	Zalesie (Wlkp.)	976	15	I	I, 184 ¹⁵
Obiszów (Śląsk)	967	- ¹¹	Kórnik - zbiór	976	21	I	IVD, 57
Turwia (Wlkp.)	974	I, 136	Niemcza (Śląsk)	[978]	4	I+II	- ¹⁶
Ciechanów (Mazow.)	974	- ¹²	Kotowice (Śląsk)	983	ca.20	I-III	- ¹⁷
Obra Nowa (Wlkp.)	974	I, 84 ¹³	Lasowice (Śląsk)	983	11	I-III	- ¹⁸

PSW - *Polskie skarby wczesnośredniowieczne. Inwentarze*: I, J. Słaski, S. Tabaczyński, *Wczesnośredniowieczne skarby srebrne Wielkopolski*, Warszawa-Wrocław 1959; II, T. i R. Kiersnowscy, *Wczesnośredniowieczne skarby z Pomorza*, Warszawa-

Wrocław 1959; III, A. Gupieniec, T. i R. Kiersnowscy, *Wczesnośredniowieczne skarby srebrne z Polski Środkowej, Mazowsza i Podlasia*, Wrocław 1965; IVD, J. Żak, *Uzupełnienie do inwentarza: Wczesnośredniowieczne skarby srebrne Wielkopolski*, [w:] M. Haisig, R. Kiersnowski, J. Reyman, *Wczesnośredniowieczne skarby srebrne z Małopolski, Śląska, Warmii i Mazur*, Wrocław 1966.

Nasuwa się kilka wniosków. Po pierwsze jasne jest, że po 976 r. najstarsze monety czeskie pozostawały w dużej liczbie w obiegu zarówno na terenie własnego państwa (myślę o Śląsku, który wchodził wówczas w skład państwa czeskiego), jak też poza jego granicami. Nie znaczy to jednak, że dopiero wówczas zaczęto je produkować. W pojedynczych egzemplarzach występują bowiem już w starszych zespołach. Niestety nie zostały one dobrze zbadane i dlatego nie mogą być dokładnie datowane (Uśc, Obrzycko). Wiadomo tylko, że ukryto je po 970, a przed 976 r. Jednocześnie rzuca się w oczy, że istnieje szereg skarbów zakopanych w 2. połowie lat sześćdziesiątych i w początkach lat siedemdziesiątych X w., które nie zawierały oficjalnie bitych monet czeskich. Szczególnie istotny jest tutaj niedawno odkryty w czasie badań wykopaliskowych - a więc w całości - skarb z Obiszowa na Śląsku oraz starsze, ale dopiero ostatnio zbadane skarby z Ciechanowa (Mazowsze) i Obry Nowej (Wielkopolska) - zdeponowane po 974 r.

Oczywiście wcale z tego nie wynika, że do ok. 975 r. nie było jeszcze monet czeskich. Mogły one pozostawać w obiegu, ale w ilościach niezbyt jeszcze wielkich, w rezultacie czego nie trafiały do wszystkich ukrywanych wówczas depozytów.

Tu nasuwa się kolejne pytanie. Jak długi był obieg monet od chwili ich wybicia do momentu, kiedy trafiły do ziemi. Był on zapewne różny, a zależał od różnych czynników, m.in. też od przypadku. Ogólnie rzecz biorąc, szansa na wcześniejsze dostanie się nowowybitych monet do ziemi była tym większa, im więcej pozostawało ich w obiegu. Oczywiście jest też, że w granicach własnego państwa czas ten mógł być krótszy aniżeli w krajach obcych. „Eksportowano” bowiem dopiero po zaspokojeniu rodzimego zapotrzebowania. Na podstawie analizy obiegu różnych lepiej datowanych monet można przyjąć, że pierwsze egzemplarze nowej emisji trafiały do ziemi już po paru latach w czasie nie przekraczającym 5-10 lat. Warunkiem było jednak, aby emisja taka była wystarczająco obfita.

Jeśli czas taki odejmiemy od daty ukrycia najstarszych skarbów zawierających monety czeskie (po 970 - po 976), uzyskamy dla nich orientacyjny czas ukrycia: koniec lat sześćdziesiątych - początek lat siedemdziesiątych. Jak widać, dobrze koreluje to z datacją pierwowzorów bawarskich zaproponowaną przez Wolfganga Hahna (od 967). Na tej podstawie można orientacyjnie przyjąć, że początek mennictwa czeskiego nastąpił około 970 r. ± 3 lata. Niestety nie wiemy czy inicjatorem był Bolesław I czy Bolesław II, nie jest bowiem znana data zmiany na tronie książęcym. Jeśli nastąpiła ona w 972 r., jak to się ostatnio częściej przyjmuje¹⁹, wówczas zasługa w tej mierze mogłaby przypaść już Bolesławowi I, jeśli natomiast w 967 r. - wówczas w rachubę wchodziłby dopiero jego syn - Bolesław II.

Wszystko to, co powiedziano wyżej dotyczy wspomnianego już typu bawarskiego I, który jako jedyny reprezentowany jest w skarbach ukrytych jeszcze po 976 r., a co najmniej do ok. 980 r. Monety następnych typów naśladujących wzory bawarskie (typ II i III) muszą być oczywiście młodsze. Pojawiają się one w skarbach ukrytych dopiero po 983 r. Wyjątkiem jest małe znalezisko grobowe z Niemczy, w którym obok monet typu I wystąpił jeden ułamek monety typu II. Na tej podstawie można postulować przybliżone daty powstania młodszych typów monet czeskich: typu II ok. 978, a typu III ok. 980 r.

Przejdźmy teraz do sytuacji panującej w Polsce. Jak wiadomo, istnieją dwie serie najdawniejszych monet polskich. Jedna nosi imię *Bolizlaus*, które jest pewnie identyfikowane z Bolesławem Chrobrym (992-1025). Druga zawiera imię *Misico*, które może oznaczać bądź Mieszka I (ok. 960-992), bądź jego wnuka - Mieszka II (1025-1034). Za pierwszą ewentualnością opowiedzieli się w zasadzie badacze polscy, za drugą zaś badacze czescy²⁰.

Znane są trzy typy tych monet. Typ I nosi półokrąg zwieńczony krzyżem. W otoku towarzyszy mu pomyłony, wsteczny napis: MTLSEC. Na stronie odwrotnej widnieje krzyż z czterema punktami między jego ramionami. W otoku zamiast napisu: EE++. Znanych jest ok. 40 egz. wybitych jedną tylko parą stempli. Waga średnia 1,5 g²¹.

Typ II ma stemple wykonane starannie, a wyobrażenia są bardziej rozbudowane. Półkolisty zarys ma z obu stron pałąki, przez co całość podobniejsza jest do korony. W otoku poprawny napis: MISICO. Z drugiej strony krzyż jak poprzednio, ale z poprzeczkami na końcach ramion. Również krzyżyki w otoku są rozwinięte do postaci swastyki, czyli *crux gammata*, powtórzonej czterokrotnie. Około 25 egzemplarzy wybito dwiema parami stempli. Średnia waga obu odmian: 1,63 i 1,46 g.

Typ III jest zupełnie odmienny. Na stronie głównej nosi wyobrażenie Prawicy Bożej i napis: MISICAEIVA, na stronie odwrotnej - mały krzyżyk o prostych ramionach i pseudolegendę. Znane są dwa tylko egzemplarze wybite jedną parą stempli. Ważą 1,33 i 1,43 g.

Dla datowania tych monet wykorzystywane były zarówno ich wyobrażenia i legendy, jak też metrologia i zwłaszcza znaleziska, w których wystąpiły.

Wymowa wyobrażeń zależy przede wszystkim od ich interpretacji. Jeśli widzi się w nich wzorowany na najstarszych krzyżówkach szczyt świątyni, wówczas monety odnosi się raczej do X w. i przypisuje księciu Mieszkowi I. Jeśli natomiast rozpoznaje się koronę, wówczas pozostaje tylko wiązanie z królem Mieszkiem II. Sprawa jest niestety trudna do rozstrzygnięcia, gdyż wyobrażenie istotnie przypomina nakrycie głowy. Rzecz jednak w tym, że ówczesne korony miały inny kształt. Składały się one w rzeczywistości z kilku prostokątnych segmentów, nie miały bocznych pałąków ani górnego kabłąka, w który wyposażona była korona cesarska od czasów Konrada II. Tylko ona i korony bizantyjskie były zwieńczone krzyżem. Ale wspomniane pałąki boczne trudne są do wy tłumaczenia również w przypadku przyjęcia interpretacji architektonicznej. Występują one wprawdzie przy kopulastym dachu na monetach kolońskich, ale w znacznie mniejszych rozmiarach. Wydaje się więc, że rytownik, czy może raczej autor wzorca, popuścił wodze fantazji. Możliwość taką dopuszczał już Stanisław Trawkowski, interpretując wyobrażenie jako symbol hełmu monarszego. Sądzę jednak, że chodziło tu raczej o motyw architektoniczny²².

Wyobrażenie ręki i małego krzyża nawiązuje do wzorów anglosaskich z X w., ale zaczerpniętych zapewne za pośrednictwem monet saskich z przełomu X i XI w. lub początku XI w. Przyjęcie tego pośrednictwa wyklucza oczywiście możliwość przypisania monet typu III Mieszkowi I²³.

Legendy są bardzo proste i sprowadzają się do samego tylko imienia, którego forma była wspólna dla dziada i wnuka. Brak jednak tytułatury przemawia raczej za pierwszym z nich, czyli księciem Mieszkiem I. Wydaje się bowiem, że król Mieszko II nie omieszkaby zaznaczyć swej godności.

Tak więc analiza stempli nie daje jednoznacznej odpowiedzi na pytanie komu przypisać monety z imieniem Mieszka. Rozstrzygnięcia nie przynosi również badanie ich ciężaru. Monety o wadze 1,4-1,6 g mogły zarówno poprzedzać emisję Bolesława Chrobrego, jak też następować po nich. W czasie panowania tego władcy nie widać bowiem ani stopniowego zmniejszania wagi monet, ani jej zwiększania. Lżejsze monety o wadze ok. 1-1,2 g bito zarówno w pierwszych latach rządów, jak też u ich schyłku, a zapewne też w okresie pośrednim. Natomiast cięższe wydają się być typowe dla lat 1000-1015.

Ostatnią szansę określenia chronologii monet daje badanie znalezisk, w których one wystąpiły. Do 1967 r. udało mi się zarejestrować 28 takich znalezisk. Żadne z nich nie zostało ukryte przed śmiercią Mieszka I, czyli przed 992 r. Co więcej, znalezisk takich brak również w pierwszym dwudziestoleciu XI w. Najdawniejsze ukryto najwcześniej po 1016 r. W konsekwencji są one późniejsze aniżeli najstarsze skarby zawierające monety Bolesława Chrobrego (po 991 r., por. tab. 2). Pozornie sprawa wydaje się prosta: inicjatorem mennictwa polskiego był Bolesław, a dzieło jego kontynuował syn - Mieszko II. Komplikację stanowi jednak fakt, że znamy kilka skarbów z monetami noszącymi imię Mieszka, ukrytych - jak się wydaje - jeszcze przed 1025 r., a więc przed wstąpieniem na tron Mieszka II (Wielkopolska, miejscowość nie znana; Lednogóra; Poznań, okolice; Stary Dworek; Kowal; Kinno; Parlin - por. tab. 2). I choć nie są one zachowane w całości i nie zostały dokładnie zbadane, można sądzić, że nie we wszystkich z nich monety Mieszkowe stanowią składnik najpóźniejszy, datujący

na okres po 1025 r. Okoliczność ta przeważała na rzecz opinii, że monety te należy jednak łączyć z Mieszkiem I. Brak ich we wcześniejszych skarbach był tłumaczony albo kwestią przypadku, albo tym, że nie trafiły szybko do obiegu. Zdaniem Ryszarda Kiersnowskiego miały one być przetrzymywane przez osoby związane z władzą, które traktowały monety jako rodzaj wyróżnienia a nie prawdziwy pieniądz rynkowy. Do obiegu mogły zostać włączone jako kruszec dopiero po śmierci wszystkich bezpośrednio zainteresowanych osób²⁴. Pogląd ten został w Polsce powszechnie zaakceptowany. Przychyliłem się do niego również i ja, aczkolwiek z pewnym wahaniem, kiedy w 1967 r. dokładnie analizowałem początki mennictwa polskiego²⁵.

W czasie 30 lat, jakie minęły od publikacji mojej pracy, przybyło co najmniej 13 nowych znalezisk zawierających najdawniejsze monety polskie. Sytuacja nie uległa jednak zmianie. Znów skarby z monetami Bolesława (Kalisz lub okolice, ok. 1000 r., typ CNP 47) są starsze aniżeli skarby z monetami Mieszka. Te ostatnie zespoły datowane są jeszcze później niż poprzednio - najwcześniej na okres po 1024 r. (Paeregård na Bornholmie)²⁶.

Tab. 2. Wykaz znalezisk monet z końca X i 1. ćwierci XI w. z monetami polskimi

miejsowość	tpq	Bolesław	Mieszko	PSW
Kalisz (Wielkopolska)	991	1	-	- ²⁷
Obra Nowa (Wielkop.)	991	1	-	I, 84 ²⁸
Przybranowo (Kujawy)	1002	1	-	III, 82
Płock (Mazowsze)	1006	1	-	III, 74
Ulejno (Wielkopolska)	1006	2	-	I, 138 ²⁹
Lisówek (Wielkopolska)	1011	6	-	I, 65
Miastko (Pomorze)	1011	1	-	II, 98
Majków (Wielkopolska)	1016?	1	-	I, 71
Poznań, okolice	1016?	3	1	- ³⁰
Wielkopolska	1017?	21	7	I, 141
Lednogóra (Wielkop.)	1017?	-	1	I, 63
Stary Dworek (Wielkop.)	1018	12	4	I, 125
Kowal (Kujawy)	1018	2	2	III, 45
Kinno (Wielkopolska)	1018	5	1	I, 47
Parlin (Wielkopolska)	1021?	-	1	I, 93
Poznań (Wielkopolska)	1009	6	1	I, 102
(ok. 1020-30)				
Polska	1012	1	2	- ³¹
(ok. 1020-30)				
Łęczycza (Mazowsze) ok. 1020-30?	2		1	III, 31
Sejkowice (Mazow.) ok. 1020-30?	2		1	III, 93
Pæregård (Bornholm)	1024	4	3	- ³²

PSW - *Polskie skarby wczesnośredniowieczne* (por. objaśnienie do tab.1)

Z faktu tego trzeba wyciągnąć konsekwencje. Jeśli monety z imieniem Mieszka wybito po 992 r. a przed 1025 r., to mogą one należeć tylko do Mieszka II, ale nie jako władcy samodzielnego, lecz jako współrządcy przy boku ojca. Możliwość taka była wysuwana już wcześniej, przy czym sugerowano, że tytułem do bicia przez Mieszka było posiadanie Małopolski z

głównym ośrodkiem w Krakowie. To świeżo zdobyte na Czechach terytorium miało stanowić księstwo zależne od Gniezna, powierzone przez Bolesława Chrobrego synowi, jako następcy tronu. Właśnie w Krakowie przebywała żona Mieszka II - Rychcza i tu narodził się ich syn Kazimierz Odnowiciel³³. Tezie o lokalizacji mennicy Mieszkowej w Krakowie przeczy jednak rozrzut znalezisk zawierających monety z jego imieniem. Występują one w Wielkopolsce, na północnym Mazowszu, na Pomorzu i na Bornholmie oraz na północnym Śląsku. Z Małopolski znamy tylko jeden skarb (Kraków - Nowa Huta), w dodatku ukryty stosunkowo późno, gdyż po 1037 r. Wszystkie starsze znaleziska (sprzed 1030 r.) skupiają się w centrum Wielkopolski i na północnym Mazowszu - wokół Poznania, Gniezna, Kruszwicy i Płocka. Oznacza to, że właśnie tu zostały wybite te monety, podobnie zresztą jak i monety Bolesława Chrobrego. Z biegiem czasu były one przenoszone na dalsze tereny i tam trafiały do późniejszych znalezisk. Przeczy to więc sugerowanej przez Stanisława Trawkowskiego możliwości wędrowania monet w odwrotnym kierunku - z południa na północ³⁴.

W świetle tych faktów trzeba zmodyfikować tezę o mennictwie Mieszka II, jako następcy tronu. Można się zgodzić, że bił on swoje monety za życia ojca, ale nie w Krakowie, lecz w centrum Wielkopolski. Nastąpiło to chyba nie wcześniej niż od 1013 r., kiedy Mieszko poślubił Rychezę, wnuczkę Ottona II, co musiało podnieść prestiż młodego księcia polskiego. O jego roli w polityce ojca donosi Kronika Thietmara. Natomiast o kontaktach z niemieckimi instytucjami kościelnymi dowiadujemy się m.in. z nekrologu merseburskiego i z *Liber mortuorum* klasztoru benedyktyńskiego w Michelsbergu pod Bambergiem. Temu klasztorowi Mieszko ofiarował cenne dary oraz *plurimam pecuniae*. Przyjmuje się, że nastąpiło to około 1021 r., czyli również przed wstąpieniem Mieszka na tron³⁵.

Za tym, że monety z imieniem Mieszka rzeczywiście były emitowane na tym samym obszarze co i monety Bolesława Chrobrego, a w dodatku w zbliżonym czasie, przemawia fakt współwystępowania ich w tych samych znaleziskach. Największą korelację wykazują denary Mieszkowe z denarami typu PRINCES POLONIE (63% dla typu I i 80% dla typu II) oraz mniejszą, ale też znaczącą, dla typów DVX INCLITVS i REX, datowanych na lata 1000-1015. Nie stwierdzamy jednak wyraźnych współzależności typologicznych między oboma rodzajami monet ani połączeń stempli. Zdaje się z tego wynikać, że produkcja odbywała się osobno, może w jakimś grodzie wielkopolskim, nadanym dodatkowo Mieszkowi przez ojca dla ułatwienia mu pełnienia funkcji państwowych.

Nierozwiązany do końca pozostaje problem, w jakiej kolejności Mieszko emitował swoje monety. Pewne jest chyba tylko to, że na czele nie stał typ III, o zupełnie zbarbaryzowanym rewersie i obniżonej wadze. Natomiast typ I mógł zarówno wyprzedzać typ II, jak też następować po nim. Możliwe bowiem jest zarówno upraszczanie rysunku wyobrażeń i psucie legendy, jak też - wręcz przeciwnie - ich rozbudowywanie i poprawianie legendy. Ustalenie chronologii względnej obu typów ma istotne znaczenie dla interpretacji ich wyobrażeń, o czym była mowa już wyżej. Chronologia znalezisk zdaje się przemawiać za tradycyjnym ustawieniem typów. Jednak bardziej naturalne wydaje się upraszczanie i psucie, co już sugerował Ryszard Kiersnowski³⁶. Odwracając kolejność typów, otrzymalibyśmy jednak jako figurę pierwotną wyobrażenie bardziej zbliżone do korony. Dawałoby to z kolei podstawę do odmiennej interpretacji monet z imieniem Mieszka. Kwestię tę pozostawiam na razie nierozstrzygniętą - do momentu weryfikacji chronologii owych dziewięciu skarbów, które mogły być ukryte przed 1025 r., albo też do czasu ujawnienia nowych znalezisk. Obecnie pewne wydaje się tylko to, że oba typy, aczkolwiek związane ze sobą, nie następowały bezpośrednio po sobie albo powstały w różnych warsztatach. Przemawia za tym fakt, że denary należące do tych typów tylko sporadycznie spotykają się w tych samych znaleziskach (korelacja ok. 10%).

Bicie monet przez następców tronu nie jest w ówczesnej Europie zjawiskiem nieznanym, ale stosunkowo rzadkim. Najczęściej spotykamy się z nim wówczas, gdy następcą otrzymał w zarząd jakieś terytorium (Czechy, Węgry)³⁷. Czasem imię syna pojawiało się obok imienia ojca (Italia w X w., Sycylia w XII w.³⁸). W naszym przypadku analogii trzeba by szukać aż w Późnym Cesarstwie Rzymskim. Jedyny przykład, jaki znam z XI w., pochodzi z Danii. Zdaniem kolegów duńskich Hardaknut

(1035-1042) jeden ze swoich typów emitował jeszcze przed 1035 r., czyli równocześnie z Knutem Wielkim (1018-1035)³⁹. Różnica polega jednak na tym, że odbywało się to w tej samej mennicy (Lund) i według tego samego wzoru.

Zerwanie związku między denarami z imieniem Mieszka a Mieszkiem I oraz ich przypisanie Mieszkowi II rodzi oczywiste konsekwencje dla określenia początków mennictwa w Polsce. W takiej sytuacji na czoło wysuwa się mennictwo Bolesława Chrobrego. Nie wynika jednak jeszcze z tego, że opóźnienie powstania najdawniejszych monet polskich było tak znaczne, jak to sugerowali badacze czescy. Bolesław bił swoje monety jeśli nie od początku panowania, to w każdym razie jeszcze przed końcem X w. Do najstarszych jego emisji trzeba zaliczyć te, które noszą imię Świętego Wacława (typ II, lata 995-997), a które dawniej były uważane za najdawniejsze monety czeskie, bite przez księcia Wacława (zm. 935). Również X-wieczną metrykę zdają się mieć denary z głową *en face* i obustronnym imieniem BOLEZLAV (typ I) oraz różne odmiany nawiązujące do denarów Ottona i Adelajdy. Należy tu też ostatnio odkryty, niezwykle interesujący typ z wyobrażeniem strzały na tle Drzewa Życia oraz na stronie odwrotnej z krzyżem typu bizantyjskiego⁴⁰. Wątpliwości wzbudza natomiast wysunięta niedawno przez Andrzeja Schmidta teza, w myśl której na czele monet Chrobrego miałby stać typ z legendą GNEZDVN CIVITAS, co zostało zinterpretowane jako „Państwo Gnieźnieńskie”⁴¹. Takie rozumienie słowa *civitas* (mimo wsparcia w dokumencie *Dagome iudex*) nie znajduje jednak potwierdzenia na współczesnych monetach europejskich. Przeciw datowaniu typu *Gnezdun civitas* już do 992 r. przemawiają też nawiązania do jego stempli denarów typu *Dux inclitus*, które są odnoszone do XI w.

Z naszych rozważań wynika, że należy opóźnić zarówno początki mennictwa czeskiego, jak i polskiego: w pierwszym przypadku o około piętnaście, a w drugim o zaledwie kilka lat - z końca panowania Mieszka I do początku panowania Bolesława Chrobrego, czyli do ok. 995 r. Okazuje się, że w Polsce zaczęto bić monety niemal w tym samym czasie co w Danii, Szwecji i Norwegii. W Czechach przystąpiono do tego około ćwierć wieku wcześniej (ok. 970 r.), na Rusi ok. 5 lat wcześniej (od ok. 988 r.), natomiast na Węgrzech ok. 5 lat później (1000/1001 r.). Te zbieżności czasowe oczywiście nie są przypadkowe. Wynikają one z faktu, że wszystkie te państwa, po osiągnięciu pewnej konsolidacji, mniej więcej równocześnie włączały się do grona państw chrześcijańskich, których jednym z atrybutów było emitowanie własnej monety. Żywiono przy tym zapewne jakieś nadzieje na osiągnięcie zysków materialnych. W przypadku niektórych krajów pozbawionych własnej bazy surowcowej (Polska, Szwecja, Norwegia, Ruś) nadzieje te okazały się płonne, co było jedną z przyczyn zaniechania mennictwa⁴².

* Tekst powyższy stanowi nieco rozwiniętą i uaktualnioną kompilację dwóch wypowiedzi autora przedstawionych w 1995 r. w Brnie na zebraniu Morawskiej Sekcji Numizmatycznej (*Początki mennictwa w Czechach i w Polsce*) oraz w 1997 r. na Międzynarodowym Kongresie Numizmatycznym w Berlinie (*Noch einmal über die Anfänge der Münzprägung in Polen*).

1 G. S k a l s k ý, *Denár Václava Svatého a počátky českého mincovnictví*, Praha 1929; T. K a ł k o w s k i, *Tysiąc lat monety polskiej*, Kraków 1963, 1974; M. P. S o t n i k o v a, I. G. S p a s s k i j, *Tysjaczeletije drevnejszich monet Rossii. Svodnyj katalog russkich monet X-XI vekov*, Leningrad 1983; J. S t e e n J e n s e n (red.), *Tusindtallets Danske Mønter fra Den kongelige Mønt- og Medaillesamling* [Danish coins from the 11th century in The Royal Collection of Coins and Medals], København 1995; *Myntningen i Sverige 995-1995*, Numismatiska Meddelanden, XL, 1995; O. L. L a g e r v i s t, *Myntningen i Sigtuna. Ett tusenårsjubileum*, Eskilstuna 1994 (Stockholm 1995); K. S k a r e, *Norgens Mynthistorie, 1. Mynter og utmyntning i 1000 år*, Oslo 1995.

2 V. K a t z, *O chronologii denárů Boleslava I. a Boleslava II.*, Praha 1935; E. N o h e j l o v á - P r á t o v á, *Kilka uwag na temat najstarszych znalezisk denarów czeskich i współczesnych znalezisk polskich*, WN VI, 1962, s. 136; F. C a c h, *Nejstarší*

české mince, I, Praha 1970 [dalej Cach i nr typu]; R. T u r e k, *Początki mennictwa czeskiego*, Prace i Mat. Muz. Arch. i Etn. w Łodzi, Seria num. i kons., 8, 1988, s. 27-47 (tu kuriozalna próba datowania monet na podstawie niepewnej chronologii reliktyw architektury). Por. jednak ostatnio: J. Š m e r d a, *Denáry české a moravské*, Brno 1996 oraz J. S e j b a l, *Základy peněžního vývoje*, Brno 1997, s. 77 n., gdzie przyjęto nowe poglądy; S. S u c h o d o l s k i, *Początki mennictwa w Europie Środkowej, Wschodniej i Północnej*, Wrocław 1971, s. 39-120; W. H a h n, *Herzog Heinrich II. von Bayern und die Anfänge der böhmischen Münzprägung*, WN XXI, 1977, s. 162-167; t e n ż e, *Zwei Notizen zur Münzkunde des 11. Jh.: Eine Nabburg Überprägung als Datierungshilfe in der Diskussion um die älteste böhmische Herzogsprägung /nochmals Blagota CONIVNX*, Folia num. (Brno), 8-9, 1993/94 [1997], s. 19-23 (por. też niżej przyp. 6).

3 M. G u m o w s k i, *Corpus nummorum Poloniae*, I, Kraków 1939; R. K i e r s n o w s k i, *Pieniądz kruszcowy w Polsce wczesnośredniowiecznej*, Warszawa 1960; S. S u c h o d o l s k i, *Moneta polska w X/XI wieku (Mieszko I i Bolesław Chrobry)*, WN XI, z. 2-3, 1967, s. 65-204; K a t z, o.c., s. 95; N o h e j l o v á - P r á t o v á, l.c.

4 K a t z, o.c.

5 H a h n, *Herzog Heinrich II. von Bayern* (por. przyp. 2).

6 jw. oraz W. H a h n, *BLAGOTA CONIUNX und EMMA REGINA - einige Randbemerkungen zu den ältesten böhmischen Herzogsmünzen*, Jb. f. Num. u. Geldgesch., 28/29, 1978/79, s. 65-80; tenże, *Die administrativen Grundlagen der Typenvariation in der ältesten bayerischen Münzprägung und ihre Signifikanz für die Datierung der ersten böhmischen Herzogsmünzen*, tamże, 31/32, 1981/1982, s. 103-115; tenże, *Eine bayerisch-böhmische Allianzprägung des Jahres 977?*, Geldgesch. Nachr. 102, Juli 1984, s. 205-206. Mówiąc tutaj o początkach mennictwa czeskiego, mam na myśli oficjalne mennictwo charakteryzujące się monetami z imionami aktualnie panujących, rodzimych książąt. O imitacjach denarów bawarskich, z których część jest wcześniejsza, por. W. H a h n, *Imitativprägungen nach früheren Münztypen in böhmischen und polnischen Schatzfunden*, /w:/ Denárová měna na Moravě. Sborník z III. numismatického symposia 1979, Brno 1986, s. 285-299.

7 A. B a r t c z a k, B. B u t e n t - S t e f a n i a k, *Skarb monet z X wieku z miejscowości Lasowice, woj. opolskie*, WN XLI, 1997, s. 29-69.

8 Por. S u c h o d o l s k i, *Początki mennictwa w Europie Środkowej*, s. 183-185, 109-110, 160-163, 166-170, 241, 246, 248; tenże, *Imitation of the coinage of Aethelraed II in Central Europe*, hikuin 11, 1985, s. 157-168, a także H a h n, *Imitativprägungen*.

9 R. K i e r s n o w s k i, *Wczesnośredniowieczne skarby z Połabia. Materiały*, Wrocław 1964, Nr 118.

10 Tamże, Nr 128.

11 A. B a r t c z a k, H. P o k o r a, S. S u c h o d o l s k i, *Skarb z Obiszowa w woj. legnickim*, WN XXXIV, 1990, s. 9-29.

12 A. G i n d r y c h, A. B a r t c z a k, *Ciechanów, m. woj. Skarb z X wieku (notatka wstępna)*, WN XXX, 1986, s. 239-241; S. S u c h o d o l s k i, *Die erste Welle der westeuropäischen Münzen im 10. Jh. in Masowien und Mittelpolen*, /w:/ Commentationes numismaticae 1988. Festgabe für Gert und Vera Hatz, Hamburg 1988, s. 63-72.

13 A. F e l c z a k, D. M a l a r c z y k, S. M a ł a c h o w s k a, *Skarb monet i ozdób z Obry Nowej*, WN XLI, 1997, s. 1-27.

14 Datowanie jest sporne, por. S. S u c h o d o l s k i, *Die Münzen des 10. und 11. Jahrhunderts aus Mainz, Speyer und Worms in Polen. Ein Beitrag zur Datierung, zu den Einstromwegen und zum Umlauf*, /w:/ B. Kluge (red.), *Fernhandel und Geldwirtschaft. Beiträge zum deutschen Münzwesen in sächsischer und salischer Zeit. Ergebnisse des Dannenberg-Kolloquiums 1990*, Sigmaringen 1993, s. 304-305.

15 M. D e k ó w n a, J. R e y m a n, S. S u c h o d o l s k i, *Wczesnośredniowieczny skarb z Zalesia, powiat Słupca*, t. II, Wrocław 1974. Weryfikacji określić monet bawarskich dokonał W. H a h n, *Stempelkritische Bemerkungen zur bayerischen Münzgeschichte an Hand polnischer Schatzfunde des 10. Jahrhunderts*, WN XIX, 1975, s. 68-76.

16 S. S u c h o d o l s k i, *Skarb monet i ozdób z X wieku oraz inne monety znalezione na cmentarzysku w Niemczy*, WN XXVIII, 1994, s. 92-105.

17 Skarb niepublikowany, w zbiorach Muzeum Archeologicznego we Wrocławiu, por. S. S u c h o d o l s k i, *Dziesiątowieczny skarb z Gębic - odnaleziony*, WN XVIII, 1974, s. 215.

18 Por. przyp. 7. Niejasna pozostaje sprawa estońskiego skarbu z miejscowości Metsaküla, znanego z literatury pod nazwami Kumna, Keila, Kegel lub Knoobuse (A. F r i e d e n t h a l, *Der Münzfund von Kumna*, Beiträge zur Kunde Estlands im Auftrage des estländischen literarischen Gesellschaft, t. XVIII, 1, Reval 1932, s. 5-13; A. M o l v ö g i n, *Die Funde westeuropäischer Münzen des 10. bis 12. Jahrhunderts in Estland*, Numismatische Studien, H. 10, Hamburg 1994, s. 32-35). W zespole tym, składającym się z monet orientalnych i zachodnioeuropejskich, wystąpił jeden denar czeski najstarszego typu (Cach 1 var.). *Terminus post quem* ukrycia skarbu, na podstawie lepiej datowanych monet, określono na rok 965. Były tam jednak obecne również półbrakteaty z Hedeby, z których najmłodszy (typu KG 9b) datowany jest przez B. Malmer ok. 975 r.

19 Por. Hahn, *BLAGOTA CONIUNX* (wyżej, przyp. 6), s. 65-66.

20 Por. przyp. 3. Między Mieszka I i Mieszka II rozdzielali monety: K. S t r o n c z y ń s k i, *Dawne monety polskie dynastii Piastów i Jagiellonów*, cz. II, Piotrków 1884, s. 12-14, 35 n.; Z. Z a k r z e w s k i, *Pierwsza moneta polska*, Slavia Occidentalis, t. 17, 1938, s. 93-104; Slavia Antiqua, t. V, 1954-1956, s. 244-251.

21 S u c h o d o l s k i, *Moneta polska w X/XI wieku* (wyżej, przyp. 3), s. 72 nn., 167 n., tab. I,1 - w tej pracy zawarte są podstawowe informacje o monetach z imionami Mieszka i Bolesława Chrobrego, które podają niżej.

22 P. E. S c h r a m m, *Die deutschen Kaiser und Könige in Bildern ihrer Zeit 751-1190* (Neuaufgabe unter Mitarbeit von P. Berghaus, N. Gussone, F. Müttherich), München 1983, s. 141 nn. i passim; W. H ä v e r n i c k, *Die Münzen von Köln*, Köln 1935, Nr 222, 232 nn. Wyobrażenie korony, jako samodzielny motyw stempla, nie jest w tym czasie znane. Przedstawienia na monetach strasburskich (Dbg 915, 944) są moim zdaniem, a wbrew literaturze - pochodzenia architektonicznego.

23 H. D a n e n b e r g, *Die deutschen Münzen der sächsischen und fränkischen Kaiserzeit*, t. I-IV, Berlin 1876-1905, Nr 563, 585-590, 643, 1237, 1609.

24 K i e r s n o w s k i, *Pieniądz kruszcowy*, s. 253-266.

25 S u c h o d o l s k i, *Moneta polska w X/XI wieku*, s. 83.

26 Por. informacje zawarte w tab. 2 i przypisach do niej. Późniejsze znaleziska: miejscowość nieznana (w Wielkopolsce?, okolice Konina?), tpq 1039, zbiory Zamku Królewskiego w Warszawie, B. P a s z k i e w i c z, *Garnek peten niespodzianek*, Przegląd num., 3/14/1996, s. 7 n. oraz dalsze informacje od autora; Stryjowo Wielkie, woj. ciechanowskie, tpq 1044; Lubraniec, woj. wrocławskie, tpq 1046, WN XXXVIII, 1994, s. 169 nn.; Bornholm, tpq 1046, Nord. Num. Årsk. 1977-78, s.115; Lillegårde, Bornholm, ok. 1050 (inf. J. Steena Jensena z Kopenhagi); Szwecja, miejscowość nieznana, Sztokholm KMK, bez numeru inw., 2. połowa XI w.

27 Skarb odkryty w 1991 lub 1992 r. zapewne w Kaliszu-Rajskowie, rozproszony, część (wraz z monetą Bolesława Chrobrego) przechowywana w Muzeum w Kaliszu, por. przyp. 40.

28 Por. przyp. 13.

29 W zbiorach Westfälisches Museum w Münster dr Peter Ilisch rozpoznał 2 monety Bolesława Chrobrego typu AREAHLAT.

30 K. K l i n g e r, *Skarb z XI w. z okolic Poznania*, WN X, 1966, s. 246 n.

31 D. A l b r y c h t-R a p n i c k a, *Dwa skarby monet wczesnośredniowiecznych w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie*, WN X, 1966, s. 239-242.

32 Skarb odkryty w 1993 r., własność Bornholms Museum, opracowywany przez J. Steena Jensena w Kongl. Mønt- og Medaillesamling w Kopenhadze; dodatkowe informacje od prof. Kennetha Jonssona ze Sztokholmu.

33 D. B o r a w s k a, *Kryzys monarchii wczesnopiastowskiej w latach trzydziestych XI wieku*, Warszawa 1964, s. 97-99; S. T r a w k o w s k i, *Najstarsze monety polskie*, WN XIII, 1969, s. 30-43.

34 S u c h o d o l s k i, *Moneta polska w X/XI wieku*, s. 129-139 i mapy 1-10.

35 G. L a b u d a, *Mieszko II król Polski (1025-1034). Czasy przełomu w dziejach państwa polskiego*, Rozpr. Wydz. hist.-fil. PAU, t. 73, Kraków 1992, s. 59-61.

36 K i e r s n o w s k i, *Pieniądz kruszcowy*, s. 255 n.

37 Š m e r d a, o.c. (wyżej, przyp. 2) s. 96; L. H u s z á r, *Münzkatalog Ungarn*, München 1979, s. 33 n.

38 *Corpus Nummorum Italicorum*, IV (Lombardia, Pavia), s. 478-480; L. T r a v a i n i, *La monetazione nell'Italia normana*, Roma 1995, s. 212 n., 221 n.

39 S t e e n J e n s e n (red.), o.c. (wyżej, przyp. 1), s. 36 n.

40 S u c h o d o l s k i, *Moneta polska w X/XI wieku*, s. 84-99; tenże, *Tadeusza Wolańskiego zwycięstwo z grobu, czyli nowy typ denara Bolesława Chrobrego*, /w:/ Archeologia i starożytnicy. Studia dedykowane Profesorowi Andrzejowi Abramowiczowi w 70 rocznicę urodzin, Łódź 1997, s. 265-273.

41 A. S c h m i d t, *Nowa interpretacja denara GNEZDUN CIVITAS*, /w:/ Gniezno. Studia i materiały historyczne, 3, Warszawa-Poznań 1990, s. 237-245.

42 Por. literaturę podaną w przyp. 1 oraz S u c h o d o l s k i, *Początki mennictwa w Europie Środkowej* (wyżej, przyp. 2); tenże, *Noch einmal über die Anfänge der ungarischen Münzprägung*, WN XXXIV, 1990 (= Pol. Num. News, V, 1991), s. 164-176; ostatnio: L. K o v á c s, *A kora Árpád-kori pénzverésről* [Über die ungarische Münzprägung in der frühen Arpadenzeit], *Varia Archaeologica Hungarica*, VII, Budapest 1997; M.P. S o t n i k o v a, *Drevnejszije russkie monety X-XI vekov. Katalog i issledovanie*, Moskva 1995.

Stanisław Suchodolski

Spór o początki mennictwa w Czechach i w Polsce

(Streszczenie)

Analizując poglądy na początki mennictwa w Europie Środkowej, autor stwierdza, że badacze we własnych krajach starają się przesunąć je możliwie jak najbardziej wstecz. Jednocześnie odmładzają oni początki mennictwa w krajach ościennych.

Badacze czescy (G. Skalský) początkowo sądzili, że pierwsze monety w Czechach wybił książę [duke] Wacław Święty [St Wenceslas] (zm. 935). Następnie zwyciężył pogląd V. Katza, że zasługę w tej mierze przypisać trzeba Bolesławowi I (935-972) [Boleslav], a najstarsze monety czeskie datować poczynając od 955 r. Podstawą tego sądu był fakt, że monety czeskie z imieniem Bolesława naśladowują monety bawarskie ks. Henryka II (955-976, 985-995) [Henry] z dziewięcioma punktami [ang.: pellets] między ramionami krzyża. S. Suchodolski i W. Hahn zwrócili jednak uwagę, że typ ten nie był pierwszym, lecz dopiero drugim typem tego księcia. Zdaniem W. Hahna pierwowzory bawarskie były bite w latach 967-974. Tak więc naśladownictwa czeskie mogły powstać dopiero po 967 r. Uczony ten sądzi, że nastąpiło to na początku panowania Bolesława II (972-999) - w 973 r. Było to skutkiem zacieśnienia kontaktów przez tego księcia z księciem bawarskim Henrykiem II. Bezpośrednim powodem miał być ślub Bolesława II z Emmą/Blagotą [Blagota], szwagierką księcia bawarskiego. [chodzi o to, że żona Bolesława była siostrą żony Henryka].

Autor niniejszego artykułu uważa, że takie datowanie jest w pełni prawdopodobne. Jednak dla zapoczątkowania mennictwa założenie pierwszego w państwie biskupstwa w Pradze było ważniejsze od ślubu książęcego. W dodatku monety z imionami Bolesława i Błagoty (Cach 9 i 10) ze względów typologicznych nie wydają się być najstarsze w obrębie typu 1. Domysł ten wspiera też ostatnio odkryta w skarbie z Lasowic (por. przyp. 7) hybryda [ang.: *mule*] typu 1 i typu 2, której stemple wchodzą w łańcuch połączeń [*die-chain*] ze stemplami monet Bolesława i Błagoty (por. Hahn w GN 102, 1984, p. 205). Świadczy to o tym, że przynajmniej niektóre monety tej grupy były bite dopiero ok. 978 r., kiedy nastąpiła zmiana typu 1 przez typ 2.

Analiza znalezisk zestawionych w tabeli 1 dopuszcza również możliwość, że pierwsze monety czeskie są w istocie o parę lat starsze. Z lewej strony zestawiono skarby, w których jeszcze brak monet czeskich, a z prawej - skarby je zawierające. Najstarsze z nich (Turwia, Obrzycko), niestety nie znane w całości, datowane są na okres przypadający po 970 r. Biorąc pod uwagę czas obiegu monet w Czechach, następnie drogę, jaką przebyły do Wielkopolski i wreszcie ich obieg na tym obszarze, można przyjąć, że monety powstały ok. 970 r. Jeśli uwzględnimy pewną tolerancję (± 3 lata), to okaże się, że wynik ten nie jest sprzeczny z propozycją Hahna.

Następnie analizie zostały poddane najdawniejsze monety polskie. Jak wiadomo, istnieją ich dwie grupy: pierwsza wyróżnia się imieniem Bolesława, a druga imieniem Mieszka. O ile pierwsze imię jest jednomyślnie identyfikowane z Bolesławem Chrobrym (992-1025) [Boleslav Chrobry], o tyle drugie łączone jest bądź z jego ojcem - Mieszkiem I (ok. 960-992) [Mieszko], bądź też z synem - Mieszkiem II (1025-1034). Dotychczas przeważali zwolennicy pierwszej możliwości, w wyniku czego początki mennictwa w Polsce datowane były początkowo ok. 966 r., a potem ok. 990 r. Jedynie badacze czescy plasowali je ok. 1015 r.

Dla wyjaśnienia tej kwestii autor przeanalizował znaleziska zawierające najdawniejsze monety polskie. Uwzględnił przy tym nowsze odkrycia dokonane w ciągu ponad 30 lat, jakie upłynęły od publikacji jego pracy na ten temat (por. przyp. 3). Z tabeli 2 wynika, że najdawniejsze skarby z monetami Bolesława Chrobrego ukryto po 991 r. Natomiast monety z imieniem Mieszka pojawiły się w znaleziskach, których *terminus post quem* ukrycia przypada najwcześniej na r. 1016. Stąd wypływa wniosek, że nie mogą to być monety Mieszka I (zm. 992). Chodzi więc o monety jego wnuka - Mieszka II, ale nie jako króla, lecz następcy tronu i księcia dzielnicowego w Krakowie (ok. 1013-1025). Rozrzut znalezisk wskazuje jednak, że monety nie były bite na południu Polski, lecz w Wielkopolsce, a więc tam, gdzie już wcześniej (a potem też równocześnie) emitował swoje monety Bolesław Chrobry. Tego ostatniego władcę trzeba więc uznać za inicjatora polskiego mennictwa. Rozpoczął on je ok. 995 r., czyli ćwierć wieku później niż w Czechach, a niemal równocześnie z władcami Danii, Szwecji i Norwegii.

Skrócona wersja tego tekstu została w przedstawiła w 1997 r. w czasie XII International Numismatic Congress w Berlinie (*Noch einmal über die Anfänge der Münzprägung in Polen*, w druku).